

**Oświadczenie złożone
przez senatora Antoniego Motyczkę
na 51. posiedzeniu Senatu
w dniu 26 marca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie szerzej zakrojonej dyskusji nad zagadnieniem dotyczącym możliwości zmiany sposobu rewaloryzacji rent i emerytur.

Dzisiaj wysokość emerytury uzależniona jest od wysokości podstawy wymiaru, uwzględnionego okresu składkowego i nieskładkowego oraz kwoty bazowej obowiązującej w chwili uzyskania prawa do świadczenia. Rewaloryzacja każdorazowo jest obliczana jako iloczyn wszystkich wymienionych wypracowanych świadczeń emerytalno-rentowych przysługujących ostatniego dnia lutego każdego roku oraz procentowego wskaźnika waloryzacji. Taki sposób obliczania emerytur powoduje, że na przykład osoba uboższa, otrzymująca 1200 zł emerytury otrzymuje o 48 zł więcej miesięcznie w przypadku rewaloryzacji na poziomie 4%. Rocznie daje to kwotę 576 zł. Dla porównania osoba pobierająca emeryturę w wysokości 3200 zł otrzymuje 128 zł miesięcznie, co rocznie daje kwotę 1536 zł. Stosowanie tego przelicznika powoduje, iż rewaloryzacja, która miała być szansą dla najuboższych emerytów, stała się najbardziej korzystna dla osób, które i tak nie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

W związku z tym uprzejmie proszę Panią Minister o podjęcie szerzej zakrojonej dyskusji na ten temat. Proszę również o analizę tego, czy możliwe jest wprowadzenie bardziej jednolitego sposobu rewaloryzacji, polegającego na przykład na przemnożeniu wskaźnika rewaloryzacji przez średnią wysokość krajową świadczeń emerytalno-rentowych wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Taka zmiana byłaby szansą dla najuboższych emerytów na polepszenie ich trudnej sytuacji finansowej.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka